Łódź, 18|2 1921 r. Cena pojedynczego numeru 5 mk. Rok założenia 1897.

№. 48

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

BUDUJMY OJCZYZNĘ zgodą i pracą!

Cena prenumeraty:
w Łodzi
Kwartalnie Mk. 315.
Miesięcznie ,, 105.
za roznoszenie 15 mk. miesięcznie.
Z przesyłką poczt.
Kwartalnie Mk. 3:0
Miesięcznie ,, 130.
poza Łodzią egz. 5,50,
w Ameryce 1/2 dolara miesięcznie.

KALENDARZYK:
Piątek, Symeona.
Sobota. Konrada.
Niedziela, Leona

REDAKCJA
w ŁODZI
Al. Kościuszki № 41
TELEFON 28,

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Piątek, dnia 18 lutego 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska Jasna 10.

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada

Ogłoszenia do numerów następnego dnia są przyjmowane do godziny 5 wieczór.

CENA OGŁOSZEŃ: **Przed tekstem i w tekście** mk. 15, **zwyczajne** 7 mk. **nekrologi** mk. 9 za wiersz nonparel. **Drobne ogłoszenia** mk 15r za wyraz,najmniej 15. Dla poszukujących pracy 1 mk Komunikaty mk. 12. Ogłoszenia zamiejs. 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagran. 200pa drożej. Stronica przed tekstem w tekście na ogłoszeń podzielona na sześć łamów za tekstem na 5 łamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia nekrologi tylko na 2, 4 6 łamów. **Artykuły** bez oznaczenia honorarjum uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój" w ZGIERZU u p. Lacha Kiosk W Pabjanicach, u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.

Górnoślązacy!

Termin przyjmowania zgłoszeń przez Bytom przedłużono do 20-go lutego, kto niechce byc zdrajcą kraju, niech natychmiast zgłosi się do Komitetu Plebiscytowego, Przejazd 4, 1 p. w godz. od 10—2 i od 4—7. 471-3

Z WARSZAWY

WEGIEL ŚLASKI.

WARSZAWA 17 2. (E E.) Komisja odszkodowań przyznała Polsce około 9.000 wagonów niemieckich dla przewozu wegla śląskiego. Oprócz tego wszystkie wagony polskie, znajdujace sie na Śląsku, beda mogly dowozić nam wegiel. — Polska ma otrzymać 350 tys. ton mies. w wagonach niemieckich i 100 tys. ton swoimi wagonami.

WARSZAWA. 16 2. (E E) Niebawem toczyć sie bedzie rozprawa sadowa we Wiedniu, miedzy Bankiem kraj. we Lwowie a austrjacka Pocztowa Kasa Oszczedności, o 7 miljonów koron, wpłaconych na 9-ta austr. pożyczke wojenna.

WARSZAWA. 16 2. (E E) Wykryto znów 2 potajemne gorzelnie urządzone na wielką skalę.

JEŻELI PRAWDA BANKI ZAMKNAĆ.

WARSZAWA. 17 2. (E. E.) „Naród" donosi, że wszystkie banki prywatne w Warszawie odmówily lombardowania polskich papierów państwowych. „Naród" dopatruje sie w tem zorganizowanego bojkotu pożyczki państwowej.

ZJAZD INWALIDÓW.

W pierwszym dniu Zjazdu inwalidów w Warszawie ustalono cały szereg rezolucji miedzy innemi żadanie, aby renta zupełnie niezdolnych do pracy i inwalidów równała sie poborom urzednika państwowego X kategorji.

Nastepnie odbyły sie wybory do komisji i przedstawiono około 400 wniosków, z których 150 przedyskutowano na plenum a reszte przyjeto w redakcji komisji. W ostatnim dniu byli obecni na zjeździe przedstawiciele rzadu, oraz posłowie sejmowi, którym uczestnicy przedstawili cały szereg życzeń i zażaleń.

WARSZAWA. 17 2. (E. E.) „Przeglad Wiecz." donosi, że prezes min. Witos zabierze głos na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem i odpowie na zagadnienia,, poruszone w rozprawie nad jego expose i na zarzuty mu stawiane przez ks. Lutosławskiego.

WARSZAWA. 17 2. (E. E.) W kuluarach sejmowych jako kandydata na ministra rolnictwa uważaja p. Ubysza, b. prezesa Urzedu zagospod[illegible]nia odłogów.

WARSZAWA. 17 2. (E. E.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji konstyt. uchwalono odroczyć dalsza dyskusje nad sprawa uniwersytetu ruskiego w Galicji wschodniej do powrotu ministra Sapiehy, którego udział w dyskusji uznano za porzadany.

WARSZAWA. 17. (PAT) Dziś o godz. 5-ej po południu odbyło sie w gmachu Prezydjum Rady ministrów uroczyste otwarcie rokowań polsko—gdańskich. Zebranie otworzył przewodniczacy ze strony polskiej podsekretarz stanu Pluciński przemowa, w której powitał przedstawicieli wolnego miasta Gdańska.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

(wł.) Komisja administracyjna uchwaliła 13 głosami przeciw 5 zniesienie ministerstwa kultury i sztuki i utworzenie osobnego departamentu w ministerstwie oświaty. W mniejszości znaleźli sie członkowie klubów robotniczych N P R. P P S i N Ch D.

— (kt.) Donosza o goraczkowej działalności oraz o potyczkach wojsk greckich i tureckich wAnat olii.

— (kt.) Kowieński przedstawiciel republiki sowietów Axelrode ma opuścić swoje stanowisko. Przyczyna jest wykrycie przygotowań do zamachu bolszewickiego w Kownie Jego nastepca ma zostać Oboleński.

— (kt.) Władze niemieckie skonfiskowały w piwnicach jednego z budynków berlinskich znaczna ilość broni Niejaki dr. Beil który broń ta zgromadził zbiegł.

— (kt.) Karagelu polos złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza w Paryżu.

— (kt.) Rzad Angory wedle oświadczenia Mustafy Kemala pozostaje nadal z Moskwą w stosunkach przyjaznych.

(kt.) Rząd łotewski uznał oficjalnie Litwę de jure.

(kt.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu gdańskiego wniosek frakcji polskiej w sprawie szkół odesłano do komisji oświatowej. (7)

— (kt.) Izba reprezentantów w Waszyngtonie przyjeła wniosek w sprawie wykonania programu z r. 1916, budowy okretów wojennych. Po wykonaniu programu siły morskie Ameryki beda sie równały siłom angielskim.

(kt.) Komisja do spr. zagran. Senatu wybrała prezydentem swoim Poincarego. (7)

(kt.) Ambasador francuski w Polsce Denafeu mianowany został komandorem Legji honorowej. (7)

Sprawy polskie.

Porozumienie polsko-rumuńskie.

PARYŻ, 17 (PAT). „Echo de Paris" pisze, że plan czeskiego ministra spr. zagr. Benesza w sprawie układu z Polską i Rumunją nie powiódł się. Polska i Rumunja będą tworzyły jedną grupę, a Czechy i Jugosławja drugą. (8)

TORUŃ. 1) (PAT) Od dwuch tygodni odbywaja sie w Kwidzyńskim polskie wiece przedwyborcze, na których objaśnia sie ludności polskiej ważność zbliżajacych sie wyborów do parlamentu niemieckiego sejmu pruskiego sejmików prowincjonalnych i powiatowych. Ostatniej niedzieli odbyło sie także kilka takich wieców w powiecie Sztumskim.

JESZCZE O FAŁSZERSTWIE W WIESBADENIE.

WIESBADEN. 17 2. (E. E.) W zwiazku z wykryciem fabryki fałszywych banknotów aresztowano ogółem 12 osób, w tem 5 polskich żydów. Pomimo wykrycia fałszerstwa, kurs marki polskiej utrzymuje sie w tej samej wysokości, tj. około 15 fen. za marke.

WIESBADEN. 17 2. (E. E.) Na skutek przedłożenia budżetu na styczeń, otrzymał polski komisarjat rewindykacyjny od komisarjatu niem. we Frankfurcie 26.000 franków i 176.000 marek niem. na pokrycie wydatków styczniowych b. r.

Niesłychana prowokacja.

Magistrat czerwony chrzci ulice coraz to nowemi nazwami. Wiele ulic zamieniło swe nazwy na żądania ogółu, który chciał upamiętnić imiona lub nazwiska bohaterów narodowych Kościuszki, Kilińskiego, Głowackiego, Sienkewicza i innych. Jednostki te przeszły próbe ognia i naprawde zapisały się głeboko w sercach narodu polskiego.

Ale pozatymi znakomitemi ludzmi magistrat szafuje jeszcze ulicami na korzyść jednostek nic nie mających wspólnego z narodem polskim, z jego dziejowym rozwojem i ideałami.

Pan Zamenhoff, sprytny żargonista żydek, wymyslił nowy żargon, nazwany Esperantem! Wiec czerwony magistrat aby zrobić swoim pejsatym towarzyszom przyjemność, nazwał ulice Rozwadowskiego—uli Zamenhoff, i nakazał tabliczki na domach przemalować co nietylko pociąga za sobą znaczny koszt, ale sprowadza ogólny niesmak wśród obywateli Łódzkich!

I oto pewnej ciemnej nocy, kiedy już Łódź cała legła do spoczynku, a węgla zab. kto jest Esperanto, a ty „narodowcze" zasklepiony na zmiane nad miastem zaś turkotu maszyn zapanowała cisza, naraz posterunkowy usłyszał taka rozmowe:

Głos szedł z ulicy Rozwadowskiej.

—Hej, ty, towarzyszu z ul. Sienkiewicza Dobry wieczór. Czy leżysz w ciemnościach, wołał mocnym żydowskim akcentem.

—Kto taki, : dezwał sie jakiś głos potężny z ulicy Sienkiewicza.

—Jakto? nie poznajesz mnie. Ja potrzebuje być Zamenhoff.

—Kto taki?

—Towarzysz Zamenhoff, dostałem tak s ma jak i ty w prezencie od rady miejskie ulice.

—Za co?

—Za „Esperanto".

—Co takiego?

—Oburzony zacofaniec, cały świat wie kto jest Esperanto, a ty „narodowcm" zasklepiony nic nie wie? Coś ty za jeden? Moj sława wszechświatowa. Żargon musi panowa na cała Europe i Ameryke Austrje i u dzikich Aszantów.

Ludzie powinni mieć jeden język, jedna rodzinę, jednego wielkiego człowieka Zamenhoffa. No i co ty na to? Nie odzywasz się Burżuj, arystokrata, kretyn!

Panie szewc Kiliński, słyszałeś, co ten pan gadał Właściwie on nic nie gada i nie chce gadać.

—A ty coś za jeden!

—Kolega! towarzysz, miasto uczciło mnie ulica i tak jak was.

—O! cholery! Zaraz podaje żadanie, aby cofneli moja nazwe z rogu ulicy. To ja, to moja miłość do kraju, to moja krew ma być na równi ceniona z takim żargonista kosmopolita! Słuchaj—no żydzie, wynoś sie ztad, bo jak chwyce za szewca polskiego pocięgiel, to nie oprzesz sie jak w Palestynie i tam niech ci dadza sto ulic!

Ale tam maja wielu innych bohaterów żydowskich, maja proroków, patryarchów, wodzów, żeby specjalna ulice poświecać Zamenhoffowi, który chciał jeszcze odwołać sie do chłopa Bartosza...

Ale już dnieć po 'zeło, a na ulicy Rozwadowskiego wszczął sie ruch.

Dwudziestu trzech obywateli, w tem siedmiu żydów podpisało do magistratu protest przeciwko tej zamianie. Ma magistrat jeszcze jeden pasztet i jeszcze jedno kwaśne piwo które sobie sam nawarzył!

Do protestu obywateli z ul. Rozwadowskiej przyłaczamy sie chetnie wraz z naszmi czytelnikami.

Opiekunka.

Pani Władysława Janiszewska, właścicielka sklepu przy ul. Przejazd Nr. 16, była istna matka i opiekunka w szpitalach wojskowych.

Codziennie można ja było spotkać, jak obiuczona naczyniami, zawierającymi żywność, biegła do szpitali, gdzie już jej z niecierpliwościa oczekiwali chorzy, lub ranni żołnierze. I tak schodziły dnie i tygodnie, a za tygodniami miesiace.

Jednegodnia p. Władysława nie zjawiła się szpitalach.

— Co sie z mateczka stało? Pytali chorzy żołnierze, którym i kompocik i biały chlebek i siekany kotlecik niejednokrotnie dostawał sie w upominku.

Drugiego dnia również mateczka nie przyszła

I oto dowiedziano się, że p. Władysławe okradziono, że złoczyńca wszedł do sklepu przez wybita szybe i wykradł jej cały towar, z którego sama skromne życie pędzała i chorych dokarmiała. Nie starczyło p. Janiszewskiej już ani na mieso, ani na chleb, ani na najdrobniejsza pomoc. Tak sie tym razem złodzieje zemścili na najbardziej potrzebujących pomocy.

A teraz jeszcze słówko! Pani Janiszewska zdaje sie jest członkiem Towarzystwa Polskich Kupców przemysłowców. A chociażby nie była nie zmieni to propozycji.

Chcemy zapytać pp. Kupców czy p. Janiszewska zasługuje ze strony ich na pomoc?

Znalazła sie naprawde w krytycznym położeniu t. obdarzona wielkim sercem dla niedoli bliźnich kobieta.

Wiemy, że jałmużny nie przyjmie, darowizny nie chce, bo całe swoje życie poświeciła pracy, ale przecież można przyjść jej z pomoca w ten sposób, że zaopatrzyć znów sklep w towar, który naprawde po sprzedaniu spłaci.

Do uznania panów kupców-polaków przesyłamy te kartke, zaznaczając że nie piszemy ja pod dyktandem niczyim, tylko zmusza nas do tego szczere uznanie dla tej kobiety.

Liczny zjazd.

Wielka liczba delegacji, które już bawią w Londynie a poczęści przybedą dopiero później na konferencje odszkodowań i konferencje w sprawie bliskiego Wschodu powiekszy sie jeszcze przez przyjazd niemniej niż 17 misji wszystkich prawie krajów europejskich oraz Stanów Zjednoczonych i Kanady. Misje te przybywaja jako goście rzadu angielskiego i zwiedza Londyn, Glasgów, Manchester i kilka innych miast angielskich. Bedzie to najliczniejsze jakie Londyn pamieta zgromadzenie delegatów politycznych i handlowych reprezentujacych 20 do 30 krajów.

Niemcy w Rosji.

Moskiewskie „Izwiestja" donoszą, że oczekiwane jest w najbliższym czasie przybycie do Rosji 5000 specjalistów niemieckich. Z pomiędzy nich 4000 będzie pracowało w przedsiębiorstwach metalurgicznych; 247 w komisarjacie zdrowia, 86 w drukarniach; 445 w komisarjacie ro nictwa i 200 w roli ekspertów przy radzie gospodarczej.

Rząd bolszewicki zakupuje w Niemczech wielkie ilości kwasu pikrynowego oraz kołdry polowe, których dostawa częściowo została już uskuteczniona. (7)

Podział pozostałości w Gdańsku po Niemcach.

GDAŃSK 11 (PAT) Własność pruska i niemiecka w Gdańsku, która komisja międzysojusznicza w myśl traktatu wersalskiego ma podzielić miedzy Polska a Gdańskiem stanowia: mały i wielki plac musztry, obszar forteczny Gdańska z urządzeniami w Brzeźni Wisłoujściu, Plendorf, w Starej Szkocji, 4 wielkie gmachy koszarowe w Brzeszczu, 7 gmachów koszarowych w Gdańsku koszary w Nowym Porcie, warsztaty okrętowe cesarskie, fabryka armat, fabryka karabinów, politechnika w Gdańsku, gimnazjum Królewskie, gimnazjum nauczycielskie, gmach pomorskiej rejencji, gmach Dyrekcji kolejowej, stary arsenał Pałac sprawiedliwości, szereg budynków należacych do Zarządu poczt, Prezydjum policji gmach zarzadu Wisła, gmach Intendantury, Szkoła wojskowa, Archiwum miejskie, gmach konsystorski, gmach Dyrekcji celnej, warsztaty kolejowe i szereg innych mniejszych obiektów.

1) SELMA LAGERLÖF:

Zatonięcie L'univers.

W mglista, letnia noc roku 1890 mknał Oceanie Atlantyckim wielki francuski parowiec pocztowy „L'Univers" w drodze z New Jorku do Hawru.

Była może godzina czwarta rano, wszyscy pasażerowie i wieksza część załogi leżała w swych kojach i spała. Wielkie pokłady były prawie całkiem puste.

O świcie leżał jeden stary francuski marynarz w swym hamaku i przewracał sie z boku na bok, nie mogac zasnać. Morze było troche wzburzone i cały drewniany kadłub okrętu stekał i trzeszczał ustawicznie; ale to nie było przyczyna, odbierajaca mu sen. Leżał on wraz ze swymi towarzyszami w wielkiej, lecz bardzo nizkiej kajucie i widział przed soba długie szeregi wiszacych gesto szarych koji, kołyszących sie zlekka wraz ze śpiacymi w nich majtkami. Od czasu do czasu przez okienka wślizgiwał sie powiew wiatru tak wilgotny i chłodny, że budził w jego wyobraźni wyraźny obraz tego morza, które tam, tuż na zewnatrz ściany kedzierzawiło się pod mgła w małe, szaro-zielone fale.

„Nie ma to przecież, jak morze", myślał stary marynarz...

I gdy tak myślał, stała sie wkoło niego pochliwa jakaś cisza. Nie słyszał już ani ste... masztów ani szczekania łańcuchów sterowych, ani pluskania fali, ani poszumu wiatru, ani jakiegokolwiek innego dzwieku.

Zdało mu sie, jakoby okret nagle zatonał tak że oni i jego towarzysze nigdy nie mieliby spocząć już w trumnach, owinieci w całuny, lecz po wiek wieków mieliby pozostać tam, w głebinie morza, zawieszeni w swych hamakach.

Dawniej bał sie tego, że przyjdzie mu kiedyś znaleźć grób w odmetach morza. Teraz znajdował wprost upodobanie w tej myśli. Cieszył sie, że pokrywa go szumiace, przejrzyste sklepienie wody, a nie cieżka, czarna dławiaca ziemia cmentarna.

„Nie ma to przecie, jak woda", pomyślał jeszcze raz...

Ale potym poczeła dreczyć go niepokojaca myśl. Nie udzielono mu ostatniego namaszczenia i teraz bał sie iż dusza jego mogłaby na tym ucierpieć, że spoczawszy tam, na dnie morza, nie otrzymała ostatniego sakramentu. Opanowała go trwoga, że nie znajdzie już nigdy drogi do nieba...

W tej chwili na przednim końcu kajuty, która sie tam zweżała, dostrzegł jakieś słabe światełko. Uniósł sie i wychylił z hamaku, by zobaczyć, coby to być mogło. Dostrzegł wnet, że był to ktoś niosacy dwie jarzace sie świece. Wychylał sie wiec coraz bardziej, by zobaczyć, kto też to tam nadchodził.

Hamaki wisiały tak gesto i tak nizko nad podłoga, że chcac przedostać sie przez kajutę, trzeba było prawie pełzać, jeśli sie nie chciało potracić i rozpychać śpiacych. Stary marynarz nie mógł wiec pojać, kto potrafił tam sobie droge torować.

Wnet ujrzał. Było to dwóch małych chłopców kościelnych, a każdy trzymał w ręce świece woskowa. Wyraźnie widział ich czarne długie suknie i krótko ostrzyżone główk.

Marynarz nie dziwił sie wcale, jeno tylko pomyślał, że jest rzecza oczywista i naturalna, że ci dwaj, tacy mali, moga przejść popod hamaki ze swymi płonacymi świecami.

„Ciekawym, czy jest też z nimi i ksiadz pomyślał i w tej samej chwili usłyszał delikatny brzek dzwoneczków i zobaczył, że za nimi ktoś szedł. Ale nie był to ksiadz, była to stara kobiecina, nie wiele wieksza od chłopców kościelnych.

Miał wrażenie, że musi chyba znać te staruszke. „To musi być matka", pomyślał „nigdym nie widział kogoś mniejszego od matki i niktby nie potrafił tak, jak matka, przemknać sie pod hamakami, nikogo nie obudziwszy".

Zobaczył, że matka ma na sobie długi kaftan, z olśniewajaco białej materii, obłamowany szeroka koronka taki jaki to zwykli księża wdziewać na swe czarne sutanny. W ręce trzymała wielki mszał i złoty krzyż, który widział ongiś setki razy w ojczystym kościele na ołtarzu.

Małe chłopięta ustawiły świece koło jego hamaku, poklękały i poczeły chwiać kadzielnicami, które trzymały w rękach. Marynarz poczuł słodki zapach kadzidła, widział kłebiace sie w powietrzu niebieskie dymy i słyszał brzeczenie łańcuszków kadzielnic.

(d. n.)

Walka o Górny Śląsk.

PARYŻ, 17 (PAT). Kontrpropozycje niemieckie mają być rozmyślnie w ten sposób sformułowane, aby doprowadzić do wymuszenia w sprawie G. Śląska, która jest zagadnieniem dla Niemiec najważniejszem. (8)

Fałszerstwa niemieckie.

Organizacja niemiecka plebiscytowa w Mikułowie powiatu Goszczyńskiego dc ęcz h miejscowemu komitetowi parytetycznemu wnioski o wpisanie na listy wyborców pr zn czone dla komitetów parytetycznych w ok licz nych wsiach. Polscy członkowie komitetu mó wili stanowczo przyjęcia tych wniosków, ko nie formalnie złożonych, przytem spóźnionych. Postanowienie to członkowie niemieccy zakomunikowali telegraficznie powiatowemu kontrolerowi komisji, pułkownikowi Caricati, który wprowadzony w błąd kłamliwemi motywami, usunął zastępcę przewodniczącego Komitetu parytet p, Nosonia. Na skutek jednak wyjaśnień polskich członków kontroler przyznał słuszność stanowiska członków polskich i powołał ponownie p. Nosonia do objęcia urzędowania .2

Intrygi niem. przy Watykanie.

Francuska gazeta „Echo de Paris" donosi z Rzymu: Intrygi niemieckie przy Watykanie w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku trwają. Prałat niemiecki ks. Sander, który był kanonikiem w Gnieźnie i przyjacielem Wilhelma II, od dawna przebywa w Rzymie i rozwija ożywioną działalność w urzędowych kołach kościelnych. Przedstawiciel Niemiec również często odwiedza Watykan. Jako wynik tych zabiegów uważa korespodent zamieszkanie monsignora Ogna, delegata Stolicy Apostolskiej na Górnym Śląsku, u niemieckiego proboszcza w Opolu ni by dlatego, że brak w Opolu odpowiedniego lokalu. (2)

Olbrzymia większość na Śląsku za Polską.

Pisma polskie donoszą z Opola, że ilość uprawnionych do głosowania wynosi 1.060.000 w tem kategorja A (urodzeni zamieszkali) około 900.000 kategorja B (urodzeni ale nie zaszkali) około 100.000 i kategoria C (nieurodzeni, stali mieszkańcy) około 55.000.

Liczby powyższe dowodzą, że nadzieja u ratowania Górnego Śląska dla Niemiec przy pomocy emigrantów została pogrzebane na zawsze. Olbrzymią przewagę wśród głosujących ma zasiedziała na Górnym Śląsku ludność polska. Jakkolwiek urzędowe listy uprawnionych do głosowania jeszcze nie są znane, jednak już teraz śmiało przewidzieć można że Górny Śląsk opowie się ogromną większością głosów za Polską. (8)

Dzień górnośląski w Poznaniu.

Poznań 1 (EE) Młodzież szkolna województwa poznańskiego i pomorskiego urządza w sobotę (19 b. m.) Dzień górno-śląski. Wykłady wo wszystkich uczelniach będą w tym dniu zawieszone, młodzież natomiast będzie obecna na nabożeństwach uroczystych poczem w szkołach odbędą się konferencje na temat sprawy górno-śląskiej. W Poznaniu dzień ten zakończy przedstawienie Kordjana w teatrze powszechnym urządzone przez starszą młodzież gimnazjalną Młodzież szkolna obu województw postanowiła się opodatkować na rzecz plebiscytu górnośląskiego. (8)

NIEMCY O GÓRNYM ŚLĄSKU.

BERLIN. 16 2. (E E) Koła polityczne i handlowe niemieckie nie wierzą w rozsiewane w Berlinie pogłoski, jakoby Polska miała zaatakować Górny Śląsk. — Spodziewają się, że gdyby alianci wkroczyli do Niemiec zachodnich. Polacy to samo uczyniliby od strony wschodniej.

BYTOM. 17. (PAT) Z miarodajnych kół miedzysojuszniczych dowiadujemy się, że termin głosowania obwieszczony zostanie prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

BYTOM. 17. (PAT) Misja koalicyjna w Opolu komunikuje, że poczyniła kroki u rządu polskiego, aby wydał odpowiednie rozporządzenie celem zabezpieczenia nienaruszalności granicy między Polską a G. Śląskiem. Rząd polski wydał odpowiednie rozkazy.

Z Niemiec.

(kt) BERLIN (PAT) Prezydent policji ogłasza, że skonfiskowano przed kilku dniami w zachodniej części Berlina znaczna ilość broni. Stwierdzono, że broń tę przywiezli członkowie organizacji „Orgeschf". 2

BERLIN. 16 2. (E E) Były marszałek Hindenburg objął protektora nad Związkiem kresów wschodnich. — Mackensen jest prezesem honorowym jednej sekcji tego związku.

BERLIN. 16 2 (E E) Dziennik „Rul" donosi, że w przedstawicielstwie sowietów w Berlinie zajda rozliczne zmiany. Zostaną utworzone rozmaite sekcje, jako to: przedstawicielstwa opieki nad jeńcami i propagandy. Bolszewicy rozszerzają z berlińskiego centrum propagandę komunistyczną na Europę zach.

Z Francji.

Podpisanie konwencji tranzytowej.

PARYŻ (PAT) Havas. Narady pełnomocników polskich i niemieckich zakonczyły się w dniu dzisiejszym wypracowaniem konwencji tranzytowej niemiecko-polsko gdańskiej, przewidzianej w traktacie wersalskim. Konwencja reguluje sprawę komunikacji pomiędzy Prusami Wschodniemi a reszta Niemiec oraz pomiędzy Polską a Gdańskiem po prawym brzegu Wisły. Wszczególności konwencja zajmuje się sprawą, transportów kolejowych cywilnych i wojskowych sprawą żeglugi, sprawą komunikacji samochodowej oraz przepisami paszportowemi celnemi. Na głównych linjach komunikacyjnych konwencja przewiduje tranzyto uprzywiljowane z zastosowaniem wszelkich ułatwień pod względem paszportowem i celnym. Podpisanie Konwencji nastąpi w Paryżu po zasięgnięciu opinji Gdańska.

CO AUSTRJA MA ROBIĆ Z TYM TOWAREM.

PARYŻ. 17 (PAT) Rada Ligi narodów na swem najbliższem posiedzeniu zajmie się między innemi również zażaleniem rządu polskiego na wydalenie z Austrji żydów pochodzenia polskiego. Austrja zaproszonego do wysłania swego przedstawiciela na obrady wyznaczyła posła pełnomocnego w Paryżu Einhofa.

PARYŻ. 17. (PAT) „Journal" donosi, że rządy francuski i angielski zwróciły się do rządu niemieckiego o zakomunikowanie im kontrpropozycji niemieckich przed zebraniem się konferencji w Londynie. Dziennik nadmienia, że nie byłoby wcale niespodzianką, gdyby konferencja okazała się zbyteczną z powodu szyderczego charakteru propozycji niemieckiej. W tym ostatnim wypadku sprzymierzeni zawiadomiliby wspólną notą o swych decyzjach rząd niemiecki, któremu udzielonoby parodniowego terminu dla zakomunikowania czy zastosuje się do tych decyzji czy też je odrzuca.

Debaty nad granicą czesko-polską.

MORAWSKA OSTRAWA 16 | 2 (PAT) Komisja delimitacyjna dla oznaczenia granic na Śląsku Cieszyńskim odbyła w dniu 15 b. m. w Morawskiej Ostrawie dwugodzinne posiedzenie ustalając ostateczne granice na Śląsku Cieszyńskim. Żądania delegatów polskiego i czeskiego komisją odrzuciła oświadczając, że trwa na gruncie postanowień paryskich Następne posiedzenie komisji odbędzie się w Morawskiej Ostrawie za 14 dni. (7)

POLITYCZNE POMYSŁY BENESZA.

PRAGA. 16 (PAT) Korespondent „Daily Telegraph" mówił z Beneszem, który mu oświadczył, że mała koalicja ma na celu wspólną obronę przeciw bolszewikom, ale jedynie tylko na wypadek ataku. Zamiarem jej jest zgrupowanie małych państw mniejwięcej równych sobie co do rozmiarów terytorjalnych liczby ludności. Z tego powodu mała ententa nie łaknęła przyłączenia Polski, ponieważ Polska jako wielkie mocarstwo mogłoby mieć interesy niezgodne z interesami małej koalicji To samo co do Polski odnosi się także do Włoch.

NA LITWIE.

Przyczyny nieuznania Litwy Kowieńskiej.

„Deutsche Allgemeine Zeitung", donosi z Kowna, że minister spraw zagranicznych Litwy Kowieńskiej Puryckis oświadczył w konstytuancie Kowieńskiej, że Polska jest powodem nieuznania Litwy de jure. Zdaniem Puryckisa uznanie to nastąpiłoby w razie, gdyby Litwa zawarłai układ ekonomiczny i wojskowy z Polską. Litwa nie zdecydowała się na zawarcie tej konwencji. Pozatem minister Puryckis wypowiedział się za utworzeniem unji państw bałtyckich. (7)

WILNO. 17 2. (E E) Przejechali przez Wilno do Warszawy delegaci rządu kowieńskiego (Żenatis, Baltutis, Janinas, którzy wiozą odpowiedź tegoż rządu na notę Ligi Narodów, doręczona ma być ona pułkownikowi Charvigny'emu.

WILNO. 17 2. (E. E.) Rada miejska wileńska zwróciła się do ministerstwa spraw zagr. w Warszawie w sprawie ewentualnego wyjazdu do Paryża, celem poruszenia kwestji Wileńszczyzny. Min. odpowiedziało, że nie uważa sprawy za nagłą.

Sapieha w Londynie.

Znalazł należytą ocenę.

LONDYN. 17. (PAT) Minister Sapieha na uroczystej audjencji u króla Jerzego wręczył listy odwołujące go ze stanowiska posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego przy rządzie Wielkiej Brytanji. W Londynie minister Sapieha cieszy się ogromną popularnością. Dzienniki podnoszą z uznaniem jego zdrową politykę i nazywają go jednym z najwybitniejszych mężów stanu w Europie Środkowej.

LONDYN. (PAT) W wywiadzie z przedstawicielem „Times" oświadczył minister Sapieha, że Polska jest daleka od uprawniania wojowniczej polityki. Jej zamiarem była i jest praca nad wzmocnieniem pokoju i trwałej równowagi, zarówno jej samej jak i całej Europy. W związku z tem trzyma się z daleka od wszelkich podszeptów i intryg z jakiejkolwiek strony one by pochodziły. Pozatem minister dał obraz trudności gospodarczych i potrzeb Polski, podkreślając przedewszystkiem zapotrzebowanie węgla i taboru kolejowego.

Ze zjazdu Dozorów i Opiek szkolnych w Zgierzu.

W niedzielę dn. 13 b. m. odbył się zjazd członków Dozorów Szkolnych i Opiek w powiecie Łódzkim, zwołany przez Radę Szkolną Okręgową. Wobecności inspektora okręgu szkolnego p. Jana Kamińskiego, otworzył zjazd przewodniczący Rady Szkolnej Okręgowej, Stefan Pogorzelski, powołując na asesorów panów Frankego z Dzierzązny, Karolaka z Lućmierza i Krzemińskiego ze Zgierza. Protokół prowadził p. Stefan Majewski.

Zebrani wysłuchali referatów p. Ochędalskiego (budżet gminy a potrzeby szkolnictwa), p. Tomczaka (stanowisko nauczyciela w Dozorze i Opiece) p. inspektora Kamińskiego (o przymusie szkolnym). Uchwalono następujące rezolucje:

Zjazd Dozorów i Opiek Szkolnych w dniu 13 lutego 1921 r. przy ul. Dzielnej 44 w Łodzi, uchwala:

1) zreorganizować Dozory i Opieki Szkolne w możliwie najkrótszym czasie, a to przez usunięcie z Dozorów i Opiek jednostek nieczynnych i dokooptowanie ludzi, dbających o rozwój szkoły.

2) zwrócić się do nauczycielstwa w powiecie, o przedstawienie Dozorom Szk. ujednostajnionego budżetu szkolnego dla przeprowadzenia go we wszystkich miejscowościach okręgu szkolnego.

3) żądać, aby składki szkolne były zebrane natychmiast po zatwierdzeniu i złożone w kasach gminnych do rozporządzenia dozorów.

4) wyrazić zdanie, że żądania nauczycielstwa w sprawie budżetu szkolnego, wyrażone przez Zjazd delegatów nauczycielstwa dn. 8 stycznia b. r. powinny być uwzględnione i to jednakowo we wszystkich gminach.

Obszerne debaty, jakie się wyłoniły przy uchwaleniu powyższych wniosków ujawniły wiele zdań rozbieżnych i wątpliwości, które usuwał wyczerpującemi wyjaśnieniami inspektor szkolny p. Kaminski.

Zakończył obrady przewodniczący p. Pogorzelski, przemówieniem, w którem podkreślał szczerą troskę o rozwój szkolnictwa, jaka przebijała w przemówieniach zebranych i stwierdził że zjazd odpowiedział swemu celowi, pozwalając na wyjaśnienie wielu spraw, czego wynikiem będzie ujednostajnienie pracy w Dozorach i Opiekach pow. Łódzkiego. (3)

Pochwycenie szajki bandytów.

Bandyci w mundurach. Nora bandycka. Wycieczki w okolicę. Zabiegi policji, Rabunki. W potrzasku.

a) Od szeregu miesięcy grasowała dobrze zorganizowana szajka bandytów, która była postrachem dla mieszkańców wsi i powiatu łódzkiego, łaskiego i brzezińskiego. Szajka składała się w połowie z wojskowych dezerterów, w drugiej zaś z cywilnych, lecz ubranych również w uniform wojskowy. Uzbrojeni w rewolwery i karabiny członkowie tej bandy operowali na terenie wymienionych powiatów, napadając na domy i zagrody włościjańskie, oraz na drogach, zatrzymując resorki z jadącymi kupcami i pod groźbą zabójstwa rabując ich mienie.

Po wielu trudach funkcjonarjuszom policji udało się natrafić na ślad ukrywających się bandytów w różnych miejscowościach powiatu łódzkiego i w Łodzi i kolejno wyłapać ich.

Stawieni przed Komendę policji, przyznali się do kilku napadów przyczem wskazali paserów odbywających i przechowujących zrabowane przedmioty.

Podajemy napady ujawnione.

W dniu 17 stycznia r. b. bandyci napadli we wsi Młynek, gminy Dobra, powiatu brzezińskiego na dom kolonisty Bartłomieja Obarka. Działo się to w nocy. Jeden z bandytów zapukał do drzwi, oznajmiając głośno, iż przyszła policja celem sprawdzenia, czy Obarek ma pozwolenie na posiadanie broni palnej. Obarek nie chciał otworzyć drzwi, lecz ujrzawszy przez okno i rysujące się sylwetki kilku osób w mundurach wojskowych, przypuszczał na razie, że istotnie zjawili się nagle policjanci. (2)

Otworzył więc drzwi i wyszedł do sieni ze świecą. Wówczas bandyci wepchnęli Obarka do mieszkania, ściągnęli śpiących z łóżek i pod groźbą zabójstwa zażądali wydania kluczy od szafy i kufrów, a następnie powiązali sznurami, poczem wynieśli i ich do piwnicy.

Wróciwszy do mieszkania, bandyci splądrowali pokoje, śpiżarnie, oborę, zabierając wszystko, co tylko się znajdowało, a więc gotówką około 500 marek polskich, garderobę, bieliznę, pościel, zapasy mąki żytniej, jedną sztukę trzody chlewnej i t. p.

Wyprowadziwszy ze stajni konie, odjechali nie ścigani przez nikogo, wraz z zrabowanemi rzeczami.

Drugi napad odbył się dnia 27 stycznia r. b. na zagrodę gospodarza Romana Pieńkowskiego, we wsi Trupianka, gminy Pucznew, powiatu łódzkiego. Tutaj również bandyci stukali do okna, wołając że policja z Puczniewa przychodzi na rewizję. Pieńkowski nie chciał otworzyć drzwi. Wówczas bandyci kolbami karabinowemi wyważyli ramy okna, przez które dostali się do wnętrza mieszkania. Odrazu na postrach bandyci dali 15 strzałów karabinowych i rewolwerowych. Wystraszona rodzina Pieńkowskiego, pochowała się po kątach.

Bandyci wywlekali ich ztamtąd, okrutnym zadawali rany kolbami karabinowemi, powiązali następnie wszystkich sznurami i wrzucili do piwnicy, której drzwi zabili gwoździami. Ponieważ piwnica była ciasna bandyci przemocą wtłoczyli rodzinę Pieńkowskiego tak, że nogi dotykały do drzwi piwnicy, a ofiary wprost dusiły się w tem wilgotnym lochu. Żona Pieńkowskiego w stanie brzemiennym, napróżno błagała aby jej dano spokój. Nic nie pomogło! Tu jeden z bandytów został ranny. Postrzelił go kolega w rękę, który w ciemności sądził, iż jaki domownik chce wymknąć się.

Po szczegółowem zrewidowaniu całej zagrody, bandyci zabrali około 6,000 marek polskich i 2,000 marek niemieckich gotówką, ubranie, obuwie, bieliznę, zapasy zboża i wieprza.

Zaprzęgli konie Pieńkowskiego do wozu naładowanego i odjechali.

Po każdym napadzie bandyci ze zrabowanym łupem udawali się do mieszkania herszta bandyty Karola Kina we wsi Kały, gminy Radogoszcz i tam dzielili się łupem. Miejscem, gdzie odbywały się sute libacje bandytów po napadach, był lokal Antoniego Urbaniaka, zamieszkałego we wsi Nowej-Mani. Urbaniak chętnie dostarczał broń bandytom, tutaj też odbywały się narady przed każdym planowanym napadem. Mając dwie dorodne córki, Urbaniak nie czynił żadnych przeszkód, gdy pijani bandyci romansowali z upojonemi córkami.

Aresztowanie bandytów przez funkcjonarjuszów policji państwowej na powiat łódzki dokonano w różnych punktach zarówno w powiecie jak i w Łodzi. (3)

Znaleziono wielu z nich u kochanek, które dostarczyły sporo materjału obciążającego bandytów podczas doraźnego dochodzenia przez komendę policji.

Aresztowani i dostawieni pod silną eskortą do Komendy policji państwowej na powiat łódzki zostali: 1) 23-ch letni Władysław Pietrzak, żołnierz dezerter (postrzelony w lewą rękę podczas napadu u kolonisty Pieńkowskiego; 2) 22 letni Stanisław Putka; 3) 17) letni Feliks Troczyński b. żołnierz, ostatnio zdemobilizowany; 4) 35 letni Bronisław Kazimierski, poprzednio już aresztowany za napady przez Urząd śledczy; 5) 40 letni Karol Kin, wojskowy; 6) 55 letni, Antoni Urbaniak.

Pozostali bandyci, należący do szajki są w dalszym ciągu przez policję poszukiwani.

Prócz tego aresztowano paserów, którzy skupywali od bandytów głównie konie i wozy, mianowicie: 50 letniego Franciszka Itczaka i syna jego 25 letniego Bolesława Itczaka, zamożnych gospodarzy ze wsi Prawęcice, powiatu łęczyckiego, oraz 35 letniego Chanino Świaowskiego, obywatela i rzeźnika z Aleksandrowa.

Część zrabowanych rzeczy, jak garderobę, bieliznę, i parę koni policja odebrała od paserów.

Z rozporządzenia władzy prokuratorskiej bandyci cywilni osadzeni zostali w więzieniu przy ul. Milsza, bandyci zaś wojskowi dezerterzy odstawieni zostali do więzienia wojskowego do dyspozycji prokuratora wojskowego.

Bandyci stawieni będą przed sądem doraźnym. (7)

Szkoły rolnicze ludowe.

a) Województwo Łódzkie przesłało do wszystkich przewodniczących wydziałów powiatowych na Województwo Łódzkie instrukcję dotyczącą zakładania projektowanych szkół rolniczych ludowych w powiatach, w myśl zatwierdzonej przez ministerjum ustawy.

Stosownie do zamierzanego projektu w każdym powiecie założone być mają conajmniej 2 publiczne ludowe szkoły rolnicze — męska i żeńska. Szkoły te będą miały na celu przygotowanie zawodowe samodzielnych gospodarzy i rolnych i gospodyń oraz świadomych swoich obowiązków obywateli kraju. Publiczne ludowe szkoły rolnicze utrzymywane będą przez państwo, powiatowe związki komunalne lub izby rolnicze. Prywatne ludowe szkoły rolnicze utrzymywane być muszą przez stowarzyszenia spółki i osoby prywatne. Zwierzchni nadzór nad szkołami rolniczemi publicznemi i prywatnemi należy do ministra rolnictwa i dóbr państwowych.

Kurs nauczania w publicznych ludowych szkołach rolniczych trwać ma nie mniej niż 11 miesięcy, do szkół tych przyjmowani będą kandydaci mający nie mniej niż 16 lat i kandydatki mające nie mniej niż 14 lat. Uczniowie tych szkół podczas trwania nauki zamieszkiwać będą w urządzonych przy szkole internatach i obowiązani będą do opłaty kosztów ich utrzymania. (8)

KRONIKA

— Wezwanie urzędników.

a) Departament prezydjalny Województwa Łódzkiego zawiadomił Starostów i Komisarza Rządu na m. Łódź, że funkcjonarjusze państwowi, którym komisje przeglądowe udzieliły już odroczenia stawiennictwa do dnia 1 stycznia 1921 r., co do których jednak ministerjum spraw wojskowych na skutek uzasadnione reklamacji do vchczas decyzji nie powzięto, winni się będą bezwłocznie zgłosić w P. K. U, celem otrzymania przedłużenia stawiennictwa przed Komisją przeglądową, w myśl powyższego rozkazu ministerjum spraw wojskowych do 1 mar[illegible] policji [illegible]ntury.

— Odczyt.

W dniu 19-go lutego o godzinie 8 mej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców ul. Piotrkowska Nr. 113 wygłosi — p. Ferdynand Grzywacz odczyt p. t. Podatek od zysków wojennych. (11)

— Nowy kierownik.

Na stanowisko kierownika muzycznego Tow. „Moniuszki" na miejsce ustępującego Dyr. Henryka Miłka powołanym został ponownie Prof. Aleksander Pędzimąż. (11)

— Na Schronisko dla sierot G. Ślaska.

a) Uwzgledniajac prośbe Towarzystwa pomocy dla ofiar wojny, z dnia 5 lutego r. b. Wydział pow. Sejmiku Łódzkiego postanowił wyznaczyć 100,000 mk. — na „Schronisko dla sierot Górnego Śląska".

— Samobójstwo.

a) Wczoraj w mieszkaniu własnem przy ul. Juljusza Nr. 17 otruł się arszenikiem kasjer fabryki Finstra, 58 letni Bronisław Wajdenmajer. Zwłoki sostawiono do zajścia władz sądowych. (3)

— Kradzieża

a) Do sklepu 2-go Stowarzyszenia Spożywcze (Spacerowa 14) dostali się złodzieje i skradli artykułów pierwszej potrzeby na sumę 60,000 mk. (3)

— Z introligatorni M. Kojkego przy ul. Zachodniej 21 skradziono znaczne zapasy papieru kajetowego na sumę 45,000. (8)

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim przyjaciołom, życzliwym i znajomym, którzy oddali ostatnią posługę

ś. † p.

Józefowi Neugebauerowi

w szczególności: Zarządowi towarzystwa Widzewskiej Manufaktury, lekarzom: Goldmanowi i Maybaumowi za kilkomiesięczną opiekę oraz ks.ks. parafji Św. Kazimierza serdeczne podziękowania składają

Żona i dzieci

497-1

Za spokój duszy

ś. † p.

Jadwigi Różyckiej

harcerki i uczen. prog. w-nej Hansenówny

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża w niedzielę dn. 20 lutego o 11 rano, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych

Rodzina

484

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę żonie mej

ś. † p.

Mariannie Jarosławskiej

duchownemu, a zwłaszcza śpiewakom składa serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ"

Stroskany mąż.

500

— Do mieszkania M. Libichowej, przy ul. Petersburskiej 34 wtargnęli złodzieje i zabrali różnych rzeczy na sumę 60,000 mk. (8)

— Z mieszkania Franciszka Wójcika, przy ul. Łagiewnickiej Nr. 18 skradziono różne rzeczy wartości 35,000 mk. (8)

— Z mieszkania A. Kiomana, przy ul. Piotrkowskie 25 skradziono różnych rzeczy na sumę 70,000 mk. (8)

— Kradzież w bibljotece.

W dniu 14 b. m. została dokonana kradzież garderoby w lokalu bibljoteki Tow. Amerykańskiego mieszczącego się przy ul. Piotrkowskiej Nr. 243. Aresztowani w tej sprawie Stefan i Stanisława Pierzchal i Władysława Szymańska.

— Kradzież przędzy.

Wykryto kradzież przędzy na sumę 50,000 marek. Sprawców kradzieży Działoszyńskiego Izraela i Brzostowskiego Majera przesłano do więzienia przy ul. Milsza. (8)

— Złodzieje pasów.

W dniu 12 b. m. dokonano kradzieży pasów transmisyjnych na sumę 200.000 mk. za pomocą włamania w fabryce Greninga przy ul Nowokątnej Nr. 5. Aresztowano sprawców kradzieży i paserów Olesiaka Stefana zam. przy ul. Fijałkowskiej Nr. 17, Guninskiego Andrzeja zam. przy ul. Drewnowskiej Nr. 2 i Getharda Kalmana, zam. przy ul. Drewnowskiej Nr. 24, u Olesiaka odnaleziono 4 funty pasa z powyższej kradzieży.

— Jedna bela wełny.

Dnia 13 b. m. nieznani sprawcy dokonali kradzieży 1 beli wełny czesankowej wartości 300.000 mk. za pomocą włamania z fabryki Ch. Zylbermana, przy ul. Pańskiej Nr 10.

— Mundury wojskowe u zdemobilizowanych.

Biuro Prasowe M. S. Wojsk komunikuje: Ażeby uniknąć popełnianych nadużyć ze strony osób cywilnych i zdemobilizowanych żołnierzy, M. S. Wojsk uzupełnia wydane poprzednio w sprawie wypożyczonych mundurów zarządzenie w ten sposób, że organa żandarmerji wojskowej mają perjodycznie sprawdzać, szczególnie na prowincji, czy zdemobilizowani żołnierze ze względu na zarobki mogą już nabyć ubrania cywilne, względnie, czy nie posiadają ubrań tych w domu i po stwierdzeniu protokularnem można ści zwrócenia, przymusowo odbierać wypożyczone części mundurów. (11)

— Bieg okrężny dokoła Warszawy.

Jedno z pism urządziło wyścig okrężny przez Warszawę, wyznaczając jako nagrodę puchar srebrny. Bieg ten wypadnie w bieżącym roku dnia 3 kwietnia i będzie prowadzony na 11 kilometrach Sportowcy wyruszą przez Chmielną, Żelazna, Leszno, Długą, Stare Miasto Zjazd, Bulwary, Solec i Ludną do Książęcej i dalej Bracką do miejsca startu.

— Znizka cen w Szwecji.

Zniżka cen artykułów żywnościowych. w Szwecji trwa w dalszym ciągu. Różne ważne artykuły żywnościowe spadły o 50 proc. Cena za mąkę pszenną spadła o 10 kor. szwedzkich za 100 kg. (11)

Komunikat.

Koncesjonowane Polskie Biuro Wywiadowcze dla kupców i osób prywatnych Andrzeja Sumińskiego w Łodzi przy ul. Rzgowskiej № 37, zawiadamia, że przyjmuje zlecenia wszelkich wywiadów w sprawach handlowych, przemysłowych hipotecznych i matrymonjalnych.

Dyskrecja zapewniona.

Zastać można w domu codziennie od g. 3½—6 po poł. W niedzielę od godz. 1-ej pp. Na odpowiedź listowną proszę dołączać znaczek pocztowy. 2 p. n. 480—2

Na Plebiscyt Górno-Śląski Z okazji imienia p. Konstancji Rajchlowej P. K. mk. 500. (7)

488-1

Bosko

Występy mistrza sztuki czarodziejskiej Bosko zapełniają codziennie wielką salę koncertową. Wywołują zdumienie, publiczność podziwia jego seansy. Dziś zupełna zmiana programu. (8)

Zawiadomienie.

W ogłoszeniu o walnem zgromadzeniu związków majstrów fabrycznych wkradła się pomyłka. Zgromadzenie odbędzie się nie pod Nr. 52, a pod 82 na ul. Zikątnej na co zwracamy uwagę. (8)

Towarzystwo Krajoznawcze.

W sobotę d. 19 b. m. (o godz. 8 wiecz.) w lokalu Tow. (Al. Kościuszki 17), na dorocznem, ogólnem zgromadzeniu sprawozdawczem, połączonem z wyborami członków Zarządu i komisji rewizyjnej. — p. Konrad Fiedler wiceprezes, wygłosi odczyt p. t. „Górny Śląsk" (bogactwa, krajobraz, ludzie). (8)

Ofiary

Na plebiscyt Górno Śląski

Zebrane z przedstawienia urządzonego we wsi Modrzwein dn. 6 | 2. Mk. 613. Zebrane na zabawie u p. Kapuścińskiego dn. | 2 Mk. 4165 zebrane przy herbatce u państwa Kwaśniewskich Mk. 700. Zebrane na uczcie weselnej p. T. Chmieleckiego w Poddębicach Mk. 1010. Uczniowie szkoły pow. w Karnoszewicach gm. Górka Pabjanicka Mk. 577. Środka Dominik zł. Mk 100 M. D. zł. 5 mk. jako karę za przetrzymanie tej kary mk. 20 (dwadzieścia) D. B. zebrane na wieczorku u państwa Malszewskich mk. 600 zebrane na ostatkach u państwa Nikszewskich mk. 610 cukiernia „Niespodzianka" zł. mk. 2000 Zebrane przy pączku u p. Renkawieckiej mk. 150 państwo Kryczkowscy zł. mk. 200. Zebrane na balu rzeźników dn. 6 | 2 mk. 7245 Krzesiński An. zł. mk. 1000 Z okazji chrzcin zł. B. Barwiński mk. 400 Cech stolarzy zł. mk. 2800 p. R. B. zł. wygrane mk. 220. Zebrane na wieczorku u państwa Janiaków w Tuszynie mk. 750 kl. I-sza i 2-ga pensji Siennickiej zł. mk. 700 Szkoła pow. Nr. 28 mk. 330. Zebrane wśród urzędników Wydż. Handlowego Sejmików na przyjęciu noworocznym u kierownika Wydziału p. Strausa mk. 1520. Z okazji imienin szefa p. J. Majchrzaka zł. współpracownicy Wydziału Zasobów węzła łódzkiego mk. 1403 Al. Namysłowski z Aleksandrowa mk. 200. Zebrane z przedstawienia dziecinnego ze szkoły p. Zakrzewskiej w Poddębicach mk. 400 Pracownicy Tow. Akc. Ludwika Gajera z oddziału Składalni 1222 Szkoła pow. Nr. 62 od dzieci złożył kierownik p. J. Wolski mk. 2024 Sąd Pokoju O r. 5 przesyła zł. przez Icka Frydmana w sprawie K. 2721 | 20 p. Stechnikowa mk. 100 (sto) Kurkowski mr. 10 pracownicy oddziału Skręcalni fabryki nici w Widzewie mk. 1590 Koło Polek w Pabjanicach zł. mk. 10000 Wawrzynowicz z Aleksandrowa zł. 1500 Uchwalono na zabawie Straży ogniowej ochot. w Koluszkach mk. 1000 Zamiast wieńca na grób ś. p. R. Homana kierownika Wydż. wykończalni Tow. Akc. Widzewskiej Manufaktury Bawełnianej zł. współpracownicy i koledzy mk. 2450 Szkoła pow. w Kaniej Górze zł. 350 Związek rzemieślniczy z Uniejowa zł. zebrane jako 50.% czystego zysku z urządzonej zabawy dn. 5 | 2 i 100 mk. jako karę od A. M. o nie wysypanie wszystkiego zboża z miecha mk. 7605 fen. 50 Fr. Jarich 200 Dochód zebrany z urządzonej komedyjki przez dzieci przy szpitalu wojskowym nr. 1. mk. 630 zebrane na zabawie w szkole Koedukacyjnej M. Wesołowskiej przez E. n. Helmanównę W. Galickiego i Ol. Zimowskiego mk. 1155 robotnicy tkalni firmy R. Bidermana zł. mk. 4055 Dzieci szkoły pow. Nr. 43 złożyli z zebrane z loterji fantowej mk. 4000 Pracownicy poczty, telegrafu i telefonu zł. jako pozostałość ze składek na zakup darów dla żołnierza pol. mk. 8251.

Ofiara na Plebiscyt

Na ręce Naczelnika Urzędu walki z Lichwą dr. Albina Grabowskiego złożyli na Plebiscyt Górno-śląski piekarze Teofil Gruszke i Franciszek Tomczak po mk. 5.000 razem mk. 10,000 mk Na ręce Naczelnika Urzędu walki z lichwą dr. Albina cechu cukierników łódzkich złożył na Plebiscyt górno-śląski mk. 25,000. (8)

Na plebiscyt Górno-Śląski.

Pani Teresa Nippe 100 mk., p. Jan Wietrzyk jako karę za palenie papierosów w Magazynie Kolejowym 20 mk.

Na Statuę M. B. Zwycięzkiej.

p. Marja Kuhn zł. mk. 500 małżonkowie Nikrzewscy zł. mk. 200 Nowakowska zł. mk. 60 i na Górny Śląsk 50. (11)

Dwa nowe teatry.

Wczoraj została podpisana umowa między p. inżynierem Arturem Machlejdem, a komitetem, złożonym z pp. Franciszka Jaroszyńskiego, Jana Drozdowskiego, Ludwika Hellera, Kazimierza Krechowickiego, Ryszarda Ordyńskiego i Stanisława Adama hr. Stadnickiego, mocą której to umowy p. Machlejd wydzierżawił na dwadzieścia pięć lat swoją posesję przy ul. Karowej (Panorama).

Równocześnie zawarto umowę na dziesięć lat z pp. L. Hellerem i R. Ordyńskim, którzy zobowiązali się do prowadzenia powstać tam mających teatrów. Gmach będzie przebudowany w ten sposób, że górna sala teatralna zmieści tysiąc osiemset widzów, zaś teatr dolny obliczono na widzów sześciuset.

Inauguracja obydwóch teatrów przewidywana jest w pierwszej połowie września roku bieżącego.

Od redakcji.

Pana Piotra Śniałeckiego w Zgierzu prosimy o łaskawy adres, lub porozumienie się w redakcji codziennie od 12 w południe do 12-ej w nocy. (8)

NA MARGINESIE.

Nekrolog.

Żal mnie naszego redaktora.

Taki dobry i zacny był człowiek.

A tak źle skończył.

W ostatnich dniach objawiał niezwykłe zdenerwowanie. Mówił sam do siebie. Czasami stanął w środku pokoju z otwartemi usty, i tępo patrząc w sufit nie mówił nic trzęsąc siwą głową.

Przychodzili mi tedy na myśl święci prorocy, obserwujący Wniebowstąpienie Pańskie.

A razu pewnego, jako że miał zaufanie do mnie, otworzył mi wnętrze swojej duszy i rzekł:

— Przestępcą jestem, kryminalistą jestem i zdechnę takim samym łotrem jakim się urodziłem. —

I opowiedział swoje zgryzoty. Głos mu się łamał, słowa się rwały. Czuć było tragedję jaką przeżywa ten człowiek.

— Za czasów rosyjskich popełniłem przestępstw politycznych ogółem na 6 lat i 4 miesiące.

Część odsiedziałem, cześć mi się upiekło.

Zgrzeszyłem wobec rządu moskiewskiego „za sumę“ jedenastu tysięcy rubli.

Na jednym mnie tylko nie złapali, — na odezwach trzeciego maja bitych z białym orzełkiem. Klisze tego orzełka mam dotychczas.

Za okupantów siedziałem 2 lata w ulu, zapłaciłem też kar niemało.

A teraz zamiast się poprawić, w coraz okropniejszą wpadam przestępczość, gdyż widocznie urodziłem się zbrodniarzem, przestępcą, kryminalistą i takim umrę.

Jak to okropnie dojść do tego przeświadczenia na stare lata!

— Patrz pan!

Tu rozwinął kawałek papieru i rzekł:

Tego orła białego, co był na proklamacjach wsadziłem do tytułu pisma, powinienem dostać dziesięć tysięcy kary i trzy miesiące!

— Ale upiekło się.

Przekroczyłem cenę maksymalną przy kupnie, najmniej pięćdziesiąt tysięcy mk. i 6 miesięcy. Upiekło się.

Pocichu od restauratora wyłudziłem w niedzielę kieliszek wódki, bo czułem się b. chory dziesięć tysięcy mk. i miesiąc aresztu.

Sprowadziłem sobie potajemnie chleba i kilka funtów mąki ze wsi — pięćdziesiąt tysięcy i rok więzienia.

Palę papierosy bez bandroli trzydzieści tysięcy...

Dałem łapówkę...O o o.

— O Jezu, jęknął nieszczęśnik

— Wyliczyłem panie, iż państwo polskie powinno by mnie skarac na cztery miljony osiemset siedemdziesiąt dwa tysiące trzysta czterdzieści marek i fen. 50, oraz na 18 lat więzienia 5 lat aresztu..

Kiedy ja to wszystko odpłacę mojej biednej Ojczyznie. Kiedy ja odsiedzę!

— Co ja zrobię nieszczęsny!

Tu rozpłakał się rzewnemi łzami,

Pocieszałem go jak umiałem.

— Mało tego, odburknął że mnie nie złapali i że nie trzeba brać rzeczy tragicznie, albo jest Polska — albo jej niema. Albo są prawa u nas albo ich niema.

Ja muszę, jako dobry polak oddać co cesarskiego — cesarzowi...

Widziałem go raz jeszcze pochylonego nad biurkiem, jak sumował jakieś długie kolumny cyfr...

Nazajutrz znaleziono go nad stolikiem redakcyjnym, powieszonego na sznurze od lampy...

A w ostatniej liście pisał:

„Nie czepiajcie się czasem Min. opieki pracy, bo jemu to zawdzięczam osłodzenie moich ostatnich chwil, gdyż urzędownie mnie przed śmiercią zawiadomiło iż powinno by mnie ścigas prawnie za roczną pracę, jednak z powodu braku odpowiedniej uchwały Sejmowej - na razie wstrzymuje się od tego “ i to jest też pociechą —

Niech mu ziemia lekką będzie.

A. S.

Sensacyjne odkrycie.

W ostatnich czasach władze polskie pisze „Gaz. Warsz.“ wpadły na trop rozgałęzionej akcji szpiegowskiej na rzecz Niemiec. Wątku dostarczyła sprawa majora Graebego, który kierował tą akcją w Bydgoszczy. W związku z tą sprawą, na polecenie władz wielkopolskich, nastąpiło aresztowanie w Warszawie dr. Edward Berens w akcji szpiegowskiej odgrywał niepoślednią rolę.

Ów dr. Berens, syn pastora z Warszawy, przybył swego czasu do Warszawy z Petersburga, jako wysłannik p. Aleksandra Lednickiego do Rady Regencyjnej. Charakter misji, z jaką wysłał go pan Lednicki, stworzył dla Berensa odrazu grunt pod nogami na terenie warszawskim.

Okazuje się obecnie, że Berens, który był agentem niemieckim na terenie Petersburga i Moskwy, po przyjeździe do Polski rozpoczał niezwłocznie działalność jako agent gen. Besselera. Po wybuchu rewolucji Berens został likwidatorem macierzystej loży masońskiej niemieckiej w Warszawie, która to loża — jak wiadomo — była organizacją szpiegowską niemiecka w Polsce.

Okryte zrozumiałą tajemnicą dochodzenia w tej sprawie, przyniosły niesłychanie ciekawe materjały. Okazuje się, że Berens działał jako agent na terenie sejmowym, w referatach swych dostarczając informacji m. i. o Radzie Obrony Państwa, o stanowisku Naczelnika państwa w rozmaitych kwestiach i in. Szereg dokumentów stwierdzających działalność szpiegowską Berensa znaleziono przy aresztowanej kasjerce Graebego.

Dochodzenia wyjaśnia niewątpliwie także działalność Berensa w Związku banków polskich, gdzie był organizatorem propagandy.

Rzecz charakterystyczna, że po aresztowaniu Berensa zjawił się pan Lednicki w Poznaniu i Bydgoszczy, a więc w miejscach, gdzie koncentruje się sprawa Graebe-Berens.

Zgon pastora Michejdy.

Dziś już po pogrzebie dochodzą nas żałobne wieści: pastor Franciszek Michejda zmarł i został pochowany. Agencja telegr. nic o tem nie doniosła, rząd na pogrzebie znakomitego działacza polskiego nie miał reprezentanta.

Przeoczenie to jednak nie zmniejsza ani na jotę zasługi znakomitego Polaka i wielkiego działacza na Śląsku Cieszyńskim.

Urodził się on w Cieszynie w 1848 roku, tam też ukończył gimnazjum, a studja wyższe w Wiedniu, Lipsku i Jenie, po ukończeniu których powrócił na Śląsk i tu zajął się jego odpolszczeniem wraz z swym bratem Janem.

Początkowo w 1874 r. zajął małą parafie w Nawsin, ale umysł jego ruchliwy, wielkie serce i duch potężny wysunął go na pierwsze miejsce kierownika sprawy Polskiej na Śląsku Cieszyńskim.

Już w 1885 roku rozpoczął on wydawnictwo „Przyjaciela Ludu“, z dodatkiem „Rolnik“, który się potem przedzierzgnął w samoistny organ.

Następnie założony w 1905 roku „Dziennik Cieszyński“, wzmógł się tylko dzięki poparciu Michejdy.

Jako prezes Ewangelickiego Towarzystwa oświaty ludowej ś. p. Michejda rozwinął obszerną działalność wydawniczą, bowiem nakładem towarzystwa rozpowszechniono przeszło 40.000 książek polskich i broszur, które wydały znakomity plon wśród ewangielików polskich na Śląsku.

On też dużo dołożył zabiegów i trudów około stworzenia „Macierzy Szkolnej“, tak świetne dające po dziś dzień rezultaty.

Zgon zacnego człowieka i wielkiego patrjoty ściągnął wielotysięczny tłum do Cieszyna ze wszech stron. W imieniu Konsystorza warszawskiego przemawiał nad grobem pastor Bloch, żegnały zmarłego instytucje społeczne i filantropijne, żegnał ukochanego pastora lud cieszyński, tak strasznie skrzywdzony i rozerwany najniesprawiedliwiej na dwie połowy.

I my z żalem prawdziwym, żegnamy zacnego człowieka, którego czyny wpisały się złotemi zgłoskami na kartach historji polskiej.

Odszedł od nas, doczekawszy się odrodzenia tej, za którą całe życie walczył i modlił się o Jej powrót.

Zamiast wieńca na grób znakomitego Polaka — redakcja „Rozwoju“ przesyła do rozporządzenia „Dziennika Cieszyńskiego“ marek tysiąc, prosząc o zużycie tej kwoty w celu upamiętnienia działalności ś. p. Michejdy.

Pastor Michejda w lecie gościł krótki czas u nas w Łodzi.

Różne.

Pogrzeb Hindusa.

Berlin, w lutym.(k) Przed kilkoma dniami niezliczone tłumy zaległy krematorjum berlińskie. Odbywało się palenie zwłok hinduskiego studenta Shivdeja Singh,a' zamordowanego w stolicy nad Szprewą. Ceremonia odbyła się wedle rytuału hinduskiego, w której udział wzięli członkowie hinduskiej kolonji, jakoteż niemieccy krewni zamordownego. Trumnę zdobił przepyszny wieniec z kwiatów z którego zwisła szarfa z napisem: „Om bande mataran shautch“ (uwielbiam ojczyznę wolność.) Wieniec był darem pożegnalnym wieśniaków hinduskich. Wedle rytuału hinduskiej sekty kapłan odmówił cichą modlitwę nad trumną. Następnie pewien Hindus w białym zawoju na głowie wypowiedział wyjątek z księgi świętej Sikhsa „Dschap Dschi Modlitwę wygłosił z pamięci, śpiewając lub deklamując monotonnie. Krótka modlitwa kończowa odprawiona na klęczkach u stóp zmarłego zakończyła ceremonię. Przy wtórze organów trumna znikła pod ziemią (8)

410 tysięcy bezrobotnych w Niemczech.

Ministerjum opieki społecznej Rzeszy niemieckiej podaje, że od połowy grudnia liczba bezrobotnych wzrosła o 43.000 i sięga obecnie liczby ogólnej 410.000 osób. (8)

Bomba w Chicago.

Wskutek rzucenia bomby na zgromadzenia wyborców w Chicago zostało 17 osób ciężko rannych. (8)

PADEREWSKI W AMERYCE.

NOWY JORK. 15 [illegible] Przybył tu Paderewski w drodze do Kalifornii, gdzie udaje się na wywczasy.

Z ostatniej chwili.

— Z Rady miejskiej.

a) Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono pracowników tanich kuchen wciągnąć na listy pracowników miejskich i wyznaczyć gospodarzowi 7,300 mk. miesięcznie nieetatowym biurowcom po 5,800, kucharzom 6,600 mk. służbie męskiej i żeńskiej po 5,700 mk. bez obiadów bezpłatnych.

Przyznać im dodatek „dla rodzin“ i inne prawa, które posiadają urzędnicy zarządu miejskiego.

SALA KONCERTOWA
Dzielna Nr. 18
Dziś 8.30
Zupełna zmiana programu!
Bilety w kasie Sali Koncertowej od g. 10—1 i od g. 3 po poł.

Przedstawienie Czarodziejskie BOSKO 2 godziny w krainie dziwów i bajek
Mistrz sztuki czarodziej iluzjonista i spirytysta

Mocą aktu notarjalnego z dnia 12 stycznia r. b. została założona spółka akcyjna pod nazwą

„ESKULAP“

Fabryka chemiczna, spółka akcyjna w Bydgoszczy.

Z kapitałem zakładowym 20,000,000 mk.

Celem przedsiębiorstwa jest fabrykacja wyrobów chemicznych i farmaceutycznych, a w szczególności:

1. alkaloidów i glykozydów,
2. eterycznych olejków.
3. wszelk. preparatów salicylowych i antipyretyków
4. soli bromowych, jodowych i fosfatów,
5. soli i preparatów rtęciowych i srebra,
6. środków dezynfekcyjnych,
7. ekstraktów dialyzowanych i in. galeniczn. prepar.
8. ampułek, tabletek, kapsułek i t. d. i t. d.

Uruchomienie na własnych kilku morgowych terenach nastąpi w najbliższym czasie.

AKCJE SPÓŁKI ROZEBRANE.

Zarząd tworzą:

Dr. Jan Król, jako dyrektor działu naukowego
Władysław Kużaj aptekarz, jako dyrektor działu farmaceutycznego,
Stefan Stawiński kupiec, jako dyrektor działu handlowego.

W skład Rady nadzorczej wchodzą pp.

ks. prob. Narcyz Putz jako prezes,
Leon Igel — dyrektor jako zastępca prezesa,
Dr. Antoni Nowiński — lekarz specjalista
Ignacy Rochon — właściciel apteki,
Wincenty Łukowski — właściciel fabryki i radca miejski,
Dr. Kazimierz Szymanowski — lekarz specjalista
Antoni Pamrauch — Dyrektor Banku Dyskont. w Bydgoszczy
SYNDYKIEM spółki akcyjnej jest p. radca sprawiedliwości i notarjusz Melchior Wierzbicki Bydgoszcz.
BIURO i TEREN FABRYKI w Bydgoszczy przy Promenadzie № 35, 36, 37. № telefonu 22.

TEATR TEATR

„BAGATELA“

CEGIELNIANA № 18
pod dyr. M. Tarłowskiego.

Dziś

Początek o g. 8,30 w.

Gościnne występy!
Zofji Faliszowskiej
Primabaleriny opery lwowskiej.
Bolesł. Brodelkiewicz
Baletm. operetki poznańsk.

R. Gierasieński
GLOBUS GANCWELT,
zagr. podróżnik świata.

SEW. MICHAŁOWSKI
„Kobieta“ recytacja.
Zdrada zawikłanie dentystyczno-małżeń
nap. Wł. Polak
oraz część koncertowa. 492

Ogłoszenie.

Komisja Zakupów artykułów żywnościowych Int. Okr. Łódzkiego, niniejszym podaje do wiadomości, że zakupi w większych ilościach zboże i paszę, a mianowicie:

pszenicy	10	wagonów	zboże pozakontyngentowe.
żyta	20	„	
mąki pszennej	10	„	
mąki żytniej	20	„	
grochu polowego	10	„	
siana	100	„	
słomy	100	„	
ryżu	10	„	
marmolady	10	„	

PP. oferenci proszeni są o rychłe składanie ofert w tut. Intendenturze ul. Cegielniana 18 z podaniem warunków dostawy zapłaty i cen.
UWAGA: Do ofert należy dołączać próby oferowanego artykułu. 486

Związek Ekonom. Pracow. Państw. w Łodzi:

zawiadamia Szan. członków, że z dniem 1 marca b. r. rozpocznie się sprzedaż produktów wyłącznie na książeczki, skutkiem czego prosimy Szan. członków o zamianę dotąd niezarejestrowanych książeczek i legitymacji w buchalterji Związku ul. Zawadzka № 1 od godz. 10-12 i 4-6 popołud. w następującym porządku.

dn. 18 | II	książeczki człon. od Nr.	1-3000
„ 19 | II	„ „ „ „	3000-5000
„ 21 | II	„ „ „ „	5000-6000
„ 22, 23 i 24 | II	„ „ „ „	6000-8000
„ 25 i 26 | II	„ „ „ „	8000-9545

„ 27 i 28 | II członkowie nie mogący zaopatrzyć się w dniach oznaczonych.

Zarząd.

502-1

JAJA

detalicznie 10 Mk.
sprzedają sklepy
WARSZ. ZIEM. T-WA MLECZARSKIEGO
Kooperatywom i Restauracjom z rabatem
Al. Kościuszki 29
498-2

Zgubiono

dwa paszporty № 9325 na imię Szmula i Tauby Master, szyfkartę 842 i papiery podróżne. Zwrócić Warszawa, Karmelicka 20, mieszkania 10, Goldblum.

NAGRODA 10.000 mk.
i zwrot kosztów podróży

UCZEŃ
wyższego kursu gry skrzypcowej udziela lekcji. Adresy przyjmuje redakcja Rozwoju pod „Skrzypce“

APTEKA
w mieście powiatowem Wielkopolski (Poznańskie) do sprzedania. Łask. oferty do Dr. Bedow-Wągrówiec. 4,9-1

Zaginął paszport wydany przez byłe władze austrjackie w Białoczewie na imię Kazimiery Sadzikowskiej. 10—1324—3

Grun Jan Żelazna 9. zagubił paszport polski wyd. w Łodzi i inne dokumenty, oraz 8,100, mk. znalazcę uprasza o zwrot połowę sumy pieniędzy wraz z dokumentami. 10—1330—3

Bichler Rozalja zagubiła legitymacje chlebową na 2 osoby 10—1331—1

Urządzenie domu towarowego

zamieszczone w trzech piętrach, a w szczególności:

około 30 stołów z posadzkami z szkła kryształowego, drzwiami do przesuwania, wielu regałami, repozytorjami, lustrami i urządzeniami okien wystawnych, wszystko z drzewa dębowego i mosiądzu w stylu najmodniejszym, stosowne na wszelkie przedsiębiorstwa zaraz na sprzedaż.

Bliższe informacje przez

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH - BYDGOSZCZ.

495

A. Makòwka

i S-ka

PRZĘDZALNIANA № 89

Jeneralny zastępca na Kongresówkę fabr. wódek

F. PRZYBECKIEGO w Poznaniu.

Poleca u siebie ze składu po cenach ściśle hurtowych **wódki czyste, słodkie i likiery.** 362

Torfowisko

około 12oo kw. prętów, jest do sprzedania w suchej miejscowości; poł. kolej. na miejscu. Zainteresowani zechcą złożyć oferty w „Rozwoju" sub. „Torfowisko". Pośrednicy poszukiwani. 41

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A-A-A-A Obrączki ślubne pierścionki, kolczyki, duży wybór różne fasony. Zegary, zegarki najtaniej kupić można Brzezińska 10 Jan Placek przy sklepie zakład reperacyjny. 10—773—13

A.A.A. Kupuję futra, zakiety karakułowe, fokowe, garderobę, bieliznę, dywany, meble, maszyny do szycia, płacę najlepiej. Wólczańska 43, Chrzanowicz. 7572—00

A-AA. Najtaniej i najlepiej kupuje się łokciowiznę we wszystkich gatunkach detalicznie i hurtowo Kilińskiego 40 m 10 front II p. co II dzień 9—806—38

AA-A MEBLE sprzedaję Sienkiewicza 59 m. 26 of. II wejście II piętro. 00

A-A. Meble różne sprzedaje. Przeździecki Piotrkowska 108. 10—1070—3

A. Łóżka materace, szafę, bieliźniarkę, stół, krzesła, otomanę, lampy wiszące, zegar wyprzedam. Piotrkowska 261. m 4 front. 10—1293—8

A. Sprzedam łóżka, materace, szafy, stół. krzesła, bieliźniarkę, zegar, kufer, Al. Kościuszki 26—4. 10—1346—1

Do sprzedania resorka parokonna. Szosa Pabjanicka przystanek Marysin dom Gradowskich. co 2 dz. 10—1

Kupuje meble garderobę, bieliznę, futra, dywany, maszyny do szycia, płacę najlepiej Wajnrajch, Benedykta № 19, w sklepie. p. n. w. 10—737—6

Kupię w Łodzi, lub okolicy mały domek z ogrodem, lub placem. Łaskawe zaofiarowania z dokładnym określeniem i ceną, prosze składać w Administ. Rozwoju dla P. P. co 2 dz. 10—1114—1

Maszyna do sprzedania do wyrobu dachówek cementowych, w dobrym stanie 2,500, płytami z przystępną ceną ul Krótko-Franciszkańska nr 8. co 2 dz. 10—1267—3

Sklep spożywczy do sprzedania na przeciwko szpitala Łomżyńska 24 10—1309—9

Magiel w dobrym stanie do sprzedania Pańska 93 m 40 Mdibe 10—1305—2

Gospodarstwo rolne 23 morgi z obsiewem i 2 morgowym lasem, budynkami i inwentarzem martwem pod Łodzią, do sprzedania. Wiadomość Łódź kantor przewozowy W-go Szafranowskiego Piotrkowska nr 69 10—1313—1

Centryfuga używana do sprzedania oraz urządzenie sklepowe. Radwańska 36. w Sklepie 10—1316—2

Kredens dębowy z lustrem do sprzedania i dywan. Krucza 4. m 18. 10—1315—1

Magiel sprzedam w dobrym stanie ul Gubernatorska 13. m 3. 10—1318—2

Do sprzedania kapusta kiszona na pudy Milsza 42 m 2 Bojanowski 10—1289—1

Pies rasy wilczej jest do sprzedania: ul Pańska nr 77. m 2 10—1286—1

Sklep sprzedam cena 150 tys. Oferty w Rozwoju p. 150 10—1290—1

Sprzedam wannę używaną. Nowo-Cegielniana 38 m 27. oficyna parter. 10—1295—2

Do sprzedania tokarnia, nożyce sztance, toczak, brama żelazna, narzędzia ślusarskie i kowalskie i różne żelaztwo i rury. Radwańska 43. w Sklepie od 4 do 6 wieczorem. co 2 dz. 10—1115—1

Okazyjnie motorek elektryczny siły $^1/_2$ k. i piecyki do kuchni bardzo ładne czarne i szlifowane wiadomość: w ślusarni Dzielna 20. w cz p. 10—1244—1

Sprzedam wagę nową (setną) Składowa 19 m. 29. 10—1261—1

Motor naftowy trzykonny do sprzedania okazyjnie. Wiad. w „Redakcji." 10—1262—2

Sklep spożywczy do sprzedania, wiadomość: ul Widok 4. Bałuty. 10—1263—1

Motor naftowy 3 konny sprzedam, Zgierz ul Łódzka 53 Kowal. 10—1268—1

Sprzedam murowany dom 3 piętrowy z oficyną w śródmieściu za 2 miljony 200 tys. mk. wiadomość Targowa nr 16 jadłodajnia. 10—1271—2

Bryczka elegancką nowa okazyjnie do sprzedania, Wiad. ul Gdańska (Długa) 68, m, 7. 10—1274—1

Do sprzedania jest męzkie futro długie, czarne na baranach, z karakułowem kołnierzem mało używane, obejrzeć można. Gubernatorska 12, front, parter. 10—1246—2

Tranzacje kupna sprzedaży; domów, willi, majątków ziemskich maszyn i t p. przeprowadza najsolidniej Dom Handlowy Taszyck, Piotrkowska 90. Bydgoszcz, Chrobrego 8. (Schleinitzstr.) 10—1179—4

Kinematograficzne kompletne urządzenie, wszelkie częsc oraz filmy używane poleca „Merkur" Łódź Piotrkowska 82. 10—1325—2

Sklep spożywczy sprzedam, Zakątna 66, 10—1345—5

Sprzedam pare łóżek używanych, Lipowa 61, m 10. 10—1355—3

Motor elektr. 2 konny i gramofon kupię. Oferty pod E, H, proszę składać do Redakcji tegoż pisma, 10—1342—2

Fortepian Maleckiego półkoncertowy i meble z 3 pokoji, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Kątna 17, m. 6, od 2-ej do 6 ej. co 2 dz. 10—1341—2

Drzewo pieńkowe wagonowo, sprzedaje 35, mk pud, loco wagon Łódź-Fabryczna Zachodnia 36. m. 12. co 2 dz. 10—1310—2

PLAC handlowy przy kolei z szynami na. Ul Konstantynowskioj na składy. Wiad, Szkolna 33. m 10. co 2 dz. 10—1340—3

KOMPLET młocarni składający się z 1 motoru „Ergomobile" 10 P. S. do tego odpowiednia młocarnia, „Akra" do sprzedania w Konstantynowie p. Łodzią ul Łąkowa nr 82. 10—1336—3

Sprzedam okazyjnie buty, lampe, żyrandol, lodówkę, jesionkę, Gdańska 10' III. pięt. Kalinowski, co 2 dz 10—1339—2

Kocioł miedziany średniej wielkości sprzedam. Radogoszcz Zielona 5. m 8. przy Zgierskiej. 10—1322—1

Jest do sprzedania obuwie: męzkie, damskie, dziecinne solidnie wykonane niedrogo, Lipowa nr 58, Spółka Inwalidów Wojennych. co 2 dz. 10—1332—6

Różne

Akuszerka Pipikowa Piotrkowska 135 m 14 dla pań przyjezdnych pokój 9—1323—15

Zagubioną szablę odebrać można za udowodnieniem Kilińskiego 77 wt p. 9—1222—1

Uczeń klasy VII Szubert udziela lekcji Piotrkowska 4 wt. piąt. 9—1213—1

Potrzebna służąca do samotnego, zgłaszać się od 6-8 wiecz Cegielniana 62, u gospodarza. 10—1351—2

Panna do gospodarstwa znająca kuchnię i szycie reperacje potrzebna Piotrkowska 45 cukiernia 9 1343—1

Udzielam lekcji muzyki początkującym mogę za obiady Oferty w Rozwoju pod №54 9—1344—1

Potrzebna dziewczynka do obsługi Gdańska 10 Kalinowski co 2 dz. 9—1348—2

Poszukuję posady gospodyni obowiązki spełniam dobrze lub mogę przyjąć posadę za woźną do szkoły lub do zakładu kąpielowego albo do restauracji do podawania Łaskawe oferty w Rozwoju pod „Poszukuje" 9—1329—2

Potrzebny jest człowiek na lat nisko znający się na roli i ogrodnictwie Zgłaszać się do właściciela domu Plac Wolności 5 0—1333—2

Potrzebna krawcowa umiejąca szyć chłopięce ubrania Andrzeja 29 m 4 9—1326—1

Potrzebna zdolna panna do szycia i również zdolna podręczna, ul Benedykta 6 m 17 9—1327—1

Potrzebny zaraz pomocnik do gospodarstwa na wieś samotny na stół z dobremi świadectwami lub praktykant Dowiedzieć się u p, Micherskich ul. Zachodnia 51 od 4 do 8 wiecz. 9—1328—2

PUŁKOWNIK dymisjonowany na mocy ustawy emirytalnej, posiadający najlepsze reklamacje, poszukuje posady w banku, biarze we fabryce lub zarządzającego domem, Był samodzielnym kierownikiem dużej kancelarji i zna się na administracji i gospodarstwie Może złożyć niewielką kaucję, Oferty nadsyłać do Redakcji „Rozwoju" dla „Pułkownika" 0—1337—3

Przybłąkał się pies biały kudłaty można odebrać u woźnego Polsk. Krajow. Kasy Pożycz Al. Kościuszki 14 9—1320—1

18-o-letni młodzieniec po powrocie z wojska poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej. Praktykę posiadam. Oferty pod „BK" do administracji „Rozwoju" 9—132 —1

20000 40000 potrzebne na hypotekę. Oferty Rozwój „WS" śr. p n 9—1221—2

Une personne intelligente possedant a fond le francais et le polonais cherche occupation Offres sous Z G au bureau de „Rozwój" co II dz 9—1292—1

Pomocnica aptekarska poszukuje posady Oferty dla „MZ" 9—1277—1

Krawcowe zdolne i pracownice damskie mogą otrzymać robotę do domu z magazynu Wiadomość Staro-Zarzewska 49 Cabauen. 9—1219—3

Obiady gospodarskie po 55 mk Można się najeść tylko w herbaciarni Rozwadowska 19 9—1288—4

Potrzebne zdolne panny i podręczne do haftu Wodny Rynek 10 Handrowicz 9—1255—1

Potrzebny człowiek młody, lub starszy do polnych robót, do koni na wieś. Zgłosić się: ul. Ludwiki 65 u gospodarza pomiędzy 7-9 wiecz: 9—1266—1

Potrzebny zdolny krawiec i prasowaczka na drobiazgi do pralni chemicznej Pomorska 28 zaraz 8—1307—2

Potrzebna ekspedjentka do cukieru. Nawrot 43 9—1203—2

Potrzebny zaraz tokarz do robót maszynowybh Zakątna 81 6—1302—1

Tokarz heblarz na roboty maszynowe i reperacje poszukuje zajęcia. Ofetty proszę składać do Redakcji Rozwoju pod lit R. F 9—1317—5

Zaginął piesek maści bronzowej z białą łatą pod szyją Łaskawy znalazca zechce odprowadzić za nadgrodą ul Słowiańska 9—15 9—1219—2

Skradziono z cukierni F Uda cha kasetę żelazną zawierającą 15000 mk 500 rub. ros. Udziały po 600 rub Banku Łódzkich Przemysłowców i kwit na 1000 mk, № 97394 i na pożyczkę 5000 № 1075 49 odrodzenia Znalazca dokumentów może doręczyć do Banku Wzajemnego Kredytu Przem, Łódz. 9—1311—2

Przyjmę paru panów na stołowanie. Kuchnia gospodarska u inteligentnej samotnej osoby zgłoszenia ul. Gubernatorska 1 parter front. 9—1245—1

Zagubione dokumenty

Fort Aniela zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi 10—1303—7

Szostak Zygmunt zagubił paszport niemiecki wydany w Grodzisku. 10—1306—2

Zajdler Reinhold Targowa 32, zagubił paszport rosyjski dowód osobisty wyd. w Łodzi dowód wojskowy wraz 400 mk i 35 rb. 10—1300—2

Krściuk Franciszkowi. Tuszyńska 3, skradziono paszport rosyjski wyd. w Będkowie oraz weksel na 10 tysięcy mk. wystawiony przez Sychowskiego Wacłatego, Kurele Franciszka, Weksel powyższy unieważnia się 10—1184—2

Antoni Kazmierczak Gdańska 78 zagubił dowód osobisty wyd. w Łodzi 10—1260—1

Rządziński Wladysław Konstantynowska 75 zagubił kartę urlopu bezterminowego wyd. w Łodzi 9—1258—1

Wiener Lajbuś zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 10—1273—1

Jaworska Maryjanna zagubiła paszport niemiecki wydany w Szadku. 10—1272—1

Jaczymska Anna zagubiła paszport niemiecki wydany w Sieradzu. 10—1279—1

Marciniak Bolesław zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi kartę powołania i książeczke związkową. 10—1275—1

Marciniak Wawrzyniec zagubił paszport niemiecki wyd. w Pabjanicach oraz kartę powołania wyd w Pabjanicach 5-54 10—1260—1

Szymański Adam zagubił legitymacje chlebową na 5 osób.

Rębowskiemu Wojciechowi skradziono portfel z dokumentami, paszport niemiecki wyd. w Prusach, i dowód zwolnienia z wojska. 10—1347—3

Nirenbrerg Hersz Plac kościelny 5. zagubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 10—1335—3

Red. odp. Seweryn Bańkowski. W Drukarni W. Czajewskiego.